

Dworzec nie dla wózkowiczów

# „Husar” przetestował

**FUNDACJA** Niezależnego Życia Osób Niepełnosprawnych „Husar” sprawdziła, jak przystosowany jest dworzec Szczecin Główny dla pasażerów, którzy poruszają się na wózkach. Część jej uwag zapewne podzielają rodzice, którzy podróżują z małymi dziećmi. Swoje spostrzeżenia Fundacja przesłała do Urzędu Transportu Kolejowego. Z nadzieją, że (przynajmniej stopniowo) bariery będą zniknęły.

POCZĄTEK testów był oczywiście przy głównym wejściu do dworca. Aby do niego dotrzeć, trzeba było pokonać krawężniki na trasie od przystanku tramwajowego do wspo-

mnianego wejścia. A na miejscu – schody. Nie pokona ich wózkowicz. – Choć wózkowiczom sprawia dużą trudność poruszanie się, to muszą oni pokonywać znacznie dłuższą trasę, aby



Przejście przez torowisko dla wózkowiczów znajduje się na samym końcu peronów. Pozostali pasażerowie korzystają z przejścia podziemnego lub kładki. Ale te drogi są niedostępne dla osób niepełnosprawnych ruchowo.



Tunel prowadzący na perony jest niedostępny dla osób poruszających się na wózkach.

dostać się do kas na dworcu – piszą w swoim raporcie wolontariusze z „Husara”. – Jest to spowodowane brakiem pochylni dla wózków przy schodach wejścia głównego na dworzec.

Drzwi w tylnym wejściu, z którego korzystają osoby na wózkach, są uchylne. W głównym – rozsuwane. Właśnie takich osoby niepełnosprawne oczekiwałyby w tym przeznaczonym dla nich.



Ta tabliczka, zdaniem autorów raportu, ilustruje stosunek do osób niepełnosprawnych. Zwracają uwagę, że jeden z dwóch podanych na niej numerów jest nieaktualny.

Problemem dla osoby na wózku jest też skorzystanie z kas biletowych i punktu konsultacyjnego – są za wysoko. Mogą skorzystać z tych w Centrum Obsługi Klienta (tam pasażera od pracownika oddziela jedynie biurko), zorganizowanego przez Intercity. Ale kasy tam są czynne tylko w godz. 8.00 – 19.30.

Trudności wózkowicz ma też z dostaniem się na poszczególne perony. Musi dojechać na koniec peronów i przeprowić się przez torowisko. A wystarczyłyby windy w przejściu podziemnym lub przy kładce.

Raport przygotowali: Tomasz Rabiński, Marta Murawska i Mariusz Tomasz Klimowicz. Ta grupa osób podobnie już oceniała m.in. dostępność dla wózkowiczów pojazdów komunikacji miejskiej i szczecińskich uczelni. Ich uwagi mają pomagać w usuwaniu barier – wskazywać, które przeszkody są najbardziej uciążliwe i w jaki sposób można je usunąć.

(sag)

Fot. Mariusz Tomasz KLIMOWICZ